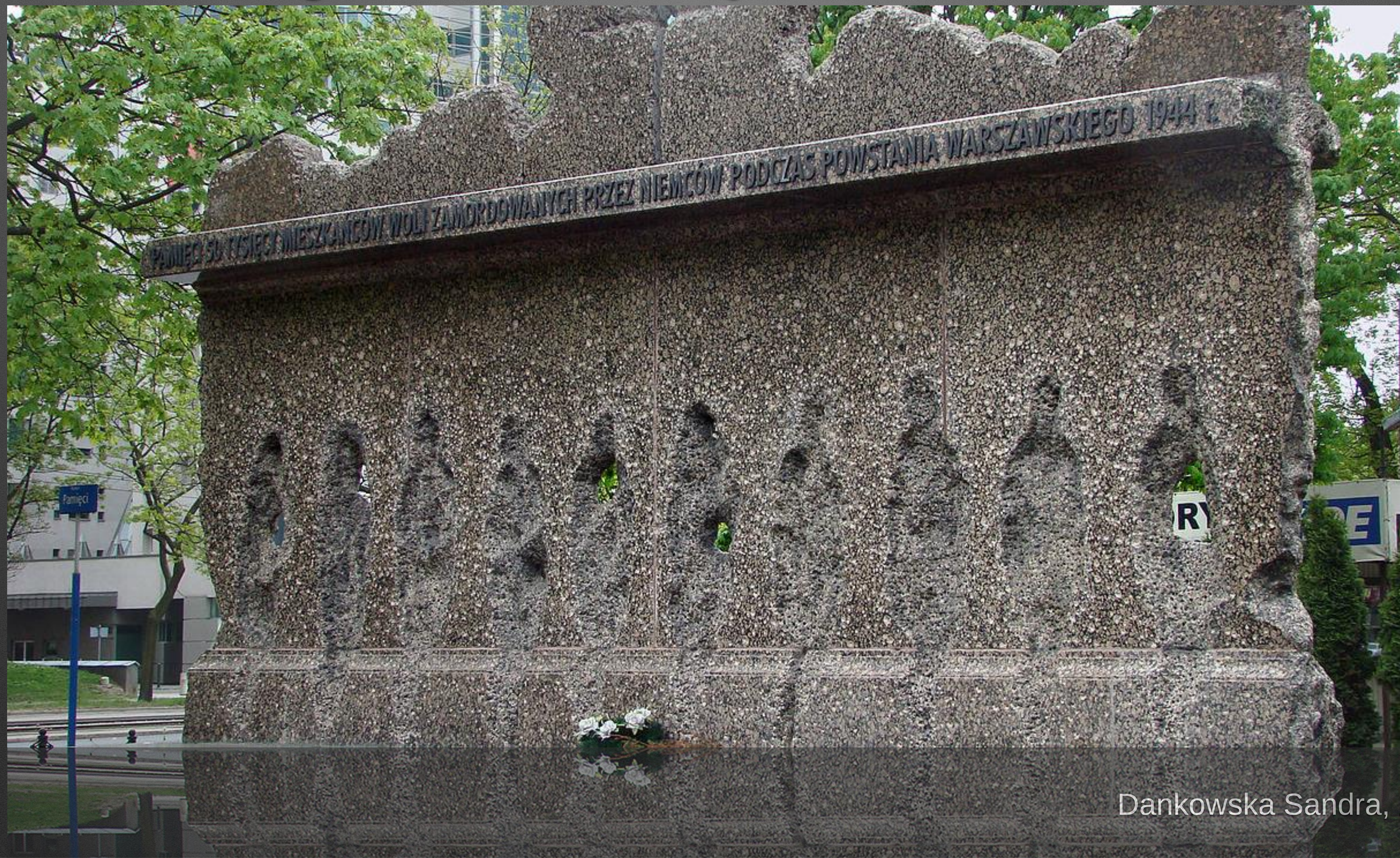


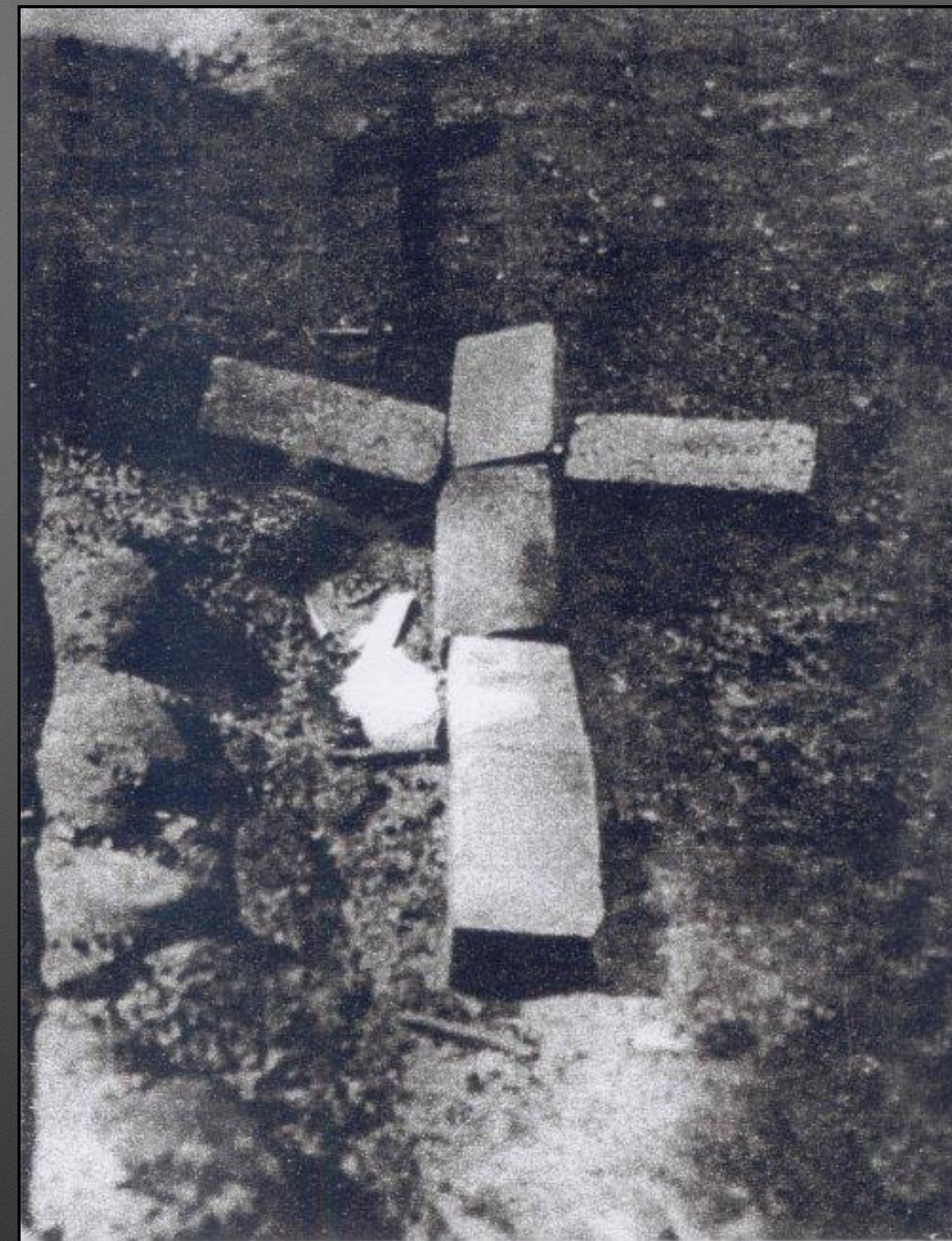
Miejsce Pamięci- Rzeź Woli



Dankowska Sandra, 25.10.2020r.

Rzeź Woli – eksterminacja mieszkańców warszawskiej dzielnicy Wola dokonana przez oddziały SS i policji niemieckiej w pierwszych dniach powstania warszawskiego w sierpniu 1944 roku.

Rzeź Woli stanowiła bezpośrednią realizację rozkazu Adolfa Hitlera, nakazującego zburzenie Warszawy i wymordowanie wszystkich jej mieszkańców. W trakcie masakry, której punkt szczytowy przypadł w dniach 5–7 sierpnia 1944, zamordowano od 30 tys. do 65 tys. polskich mężczyzn, kobiet i dzieci. Niewkluczone, że była to największa jednostkowa masakra ludności cywilnej dokonana w Europie w czasie II wojny światowej, a zarazem największa w historii jednostkowa zbrodnia popełniona na narodzie polskim.



Dół z prochami zamordowanych mieszkańców Woli



Polscy cywile zamordowani na Woli



Mieszkańcy Woli wypędzani ze swoich domów



Budowa barykady na jednej z wolskich ulic

Niemieckie zbrodnie na Woli

Zbrodnie popełniane przez Niemców na Woli nie miały początkowo na celu całkowitej eksterminacji ludności dzielnicy, lecz stanowiły raczej akty doraźnego odwetu za wybuch powstania. Ofiarą egzekucji padali przede wszystkim mężczyźni podejrzewani o udział w walkach. Wczesnym popołudniem 1 sierpnia, jeszcze przed godziną „W”, Niemcy dokonali zbiorowej egzekucji przy ul. Sowińskiego 28 (róg ul. Karlińskiego). Z kolei na samym początku walk powstańczych niemiecka piechota wsparta czołgami zaskoczyła rozwijające się na Kole zgrupowania poruczników „Ostoji” i „Gromady” z Obwodu AK „Wola”. 1 sierpnia Niemcy zabili także kilku cywilnych mieszkańców przy ul. Okopowej 20 oraz podpalili dom „Piekiełko” przy ul. Wolskiej 165, rozstrzeliwując przy tym sześciu polskich mężczyzn. To właśnie na Woli miał miejsce pierwszy zarejestrowany w czasie powstania przypadek wykorzystania polskich cywilów w charakterze „żywych tarcz”

„Czarna sobota” – rzeź w dniu 5 sierpnia



Od godzin porannych na Woli trwała rzeź polskiej ludności cywilnej. Wypełniając rozkaz Hitlera esesmani i policjanci mordowali bez względu na wiek i płeć każdego schwytanego Polaka. Zbiorowym egzekucjom towarzyszyły gwałty na kobietach i dziewczynkach oraz masowa grabież. Cywilów, których nie zamordowano od razu, pędzono w charakterze „żywych tarcz” na powstańcze barykady. Dzień ten przeszedł do historii Woli jako „czarna sobota”

Ulica Wolska w pierwszych dniach
sierpnia 1944



Cywilna ludność dzielnicy
pędzona ul. Wolską



Fabryka „Ursus”



Punkt dowodzenia Reinefartha podczas walk
na Woli

Największe egzekucje: Rejon ul. Górczewskiej i Moczydła

Hale warsztatów kolejowych przy ul. Moczydło zostały przekształcone przez Niemców w punkt zborny dla mordowanej ludności dzielnicy. Przetrzymywano tam tysiące Polaków, którzy w ścisku i w dotkliwym upale, bez wody i żywności, musieli przez wiele godzin czekać na decyzję o swoim losie. Po południu Niemcy zaczęli wyciągać z tłumu mężczyzn i chłopców, a następnie pozostałe osoby cywilne – rzekomo do pracy przy rozbieraniu barykad i uprzątnięciu ulic. Miejscem masowych egzekucji stały się m.in. bezpośrednio okolice warsztatów, podwórze domu przy ul. Górczewskiej 51, fabryka kotłów „Simplex” przy ul. Górczewskiej 53, a przede wszystkim podwórko kamienicy położonej przy zbiegu ul. Górczewskiej z nieistniejącą obecnie ul. Zagłoby. Prawdopodobnie w tym rejonie zamordowano od 4,5 tys. do 10 tys. mieszkańców Woli. Według niektórych źródeł liczba ofiar mogła sięgnąć nawet 12 tys. W gronie ofiar znaleźli się m.in. pacjenci i personel Szpitala Wolskiego.



Plac Męczenników Warszawskiej Woli przy ul. Koralowej

Największe egzekucje cd. :Fabryka „Ursus” (ul. Wolska 55)



Fabryka
„Ursus”



W zbudowanych fabrykach Niemcy i ich rosyjskojęzyczni kolaboranci rozstrzeliwali masowo ludność Woli, m.in. mieszkańców ulic: Działdowskiej, Płockiej, Skierniewickiej, Sokołowskiej, Staszica, Wawelberga i Wolskiej. Historycy szacują, iż 5 sierpnia strzałami w tył głowy zamordowano w tym miejscu od 6 tys. do 7,5 tys. Polaków. W gronie ofiar znalazło się m.in. troje małych dzieci Wandy Lurie – kobiety nazwanej później „Polską Niobe”.



Tablica Tchorka upamiętniająca miejsce masowych egzekucji w fabryce „Ursus”

Rzezi Woli oraz jej ofiarom został poświęcony film dokumentalny „12 ton. Oni tam wszyscy są” z 2008 roku (reż. Michał Rogalski). Sceny nawiązujące do rzezi Woli znalazły się w polskich filmach fabularnych: „Miasto 44” (reż. Jan Komasa), „Był sobie dzieciak” (reż. Leszek Wosiewicz) i „Sierpniowe niebo”. „63 dni chwały” (reż. Ireneusz Dobrowolski), a także w VII serii serialu telewizyjnego „Czas honoru” (odc. 4, 5 i 6).



12
TON

oni tam wszyscy są



Dziękuję za uwagę :)

Wykonała: Dankowska Sandra 2bi